

Sygn. akt II Ca 269/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Roman
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSR del. Piotr Łakomiak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Magdalena Starostka

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko A. P., M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 15 lutego 2016 r. sygn. akt I C 853/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych jako wierzycieli solidarnych kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Roman SSR del. Piotr Łakomiak

Sygn. akt II Ca 269/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 czerwca 2015 roku, skierowanym przeciwko pozwany M. P. i A. P., powód H. D. domagał się zasądzenia kwoty 72.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód jest od dnia 27 maja 2005 roku właścicielem działki nr (...) położonej w B., objętej księgą wieczystą numer (...), zaś pozwani są właścicielami sąsiadującej działki numer (...). Jak podano, w

okresie od dnia 27 maja 2005 roku do dnia 17 czerwca 2014 roku pozwani bez zgody powoda korzystali z przechodu przez jego działkę, zaś kierowane do nich pisma o zaprzestanie takiego zachowania nie przyniosły rezultatu.

W odpowiedzi pozwani wnieśli o oddalenie powództwa za przyznaniem kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwani podkreślili, że korzystali z części gruntu stanowiącego własność powoda w dobrej wierze. Wskazali, że szlak komunikacyjny wiodący m.in. przez działkę powoda istniał od 1912 roku, a pozwani nabywając swoją nieruchomością kilkadziesiąt lat temu mieli prawo przypuszczać, że przysługuje im prawo do korzystania ze spornego traktu, ponieważ do 2013 roku nikt tego prawa nie kwestionował. Zaznaczyli, że także powód, który nabył swoją nieruchomością w 2005 roku, przez szereg lat nie kwestionował prawa pozwanych do przechodu rzeczonym szlakiem i dopiero w 2013 roku zaczął kierować do pozwanych korespondencję, w której kwestionował ich uprawnienie. Jak przy tym podnieśli pozwani, pierwotne ogrodzenie działki powoda, nieobejmujące spornego szlaku, utwierdzało pozwanych w przekonaniu, że korzystają z przejścia w sposób legalny i w dobrej wierze.

Pozwani dalej wskazali, że zachowanie powoda skutkowało zainicjowaniem przez nich sprawy o zasiedzenie służebności, na czas której udzielono im zabezpieczenia poprzez przyznanie prawa do przechodu i przejazdu spornym fragmentem działki. Pomimo oddalenia wniosku o zasiedzenie służebności (ze względu na brak trwałego i widocznego urządzenia) pozwani wskazali, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż korzystając z nieruchomości powoda pozostawali w dobrej wierze, bazując na utrwalonych od 1912 roku relacjach dobrosąsiedzkich.

W końcu pozwani zakwestionowali przedłożony wraz z pozwem operat szacunkowy podając, iż jako prywatne opracowanie nie posiada on wartości dowodowej. Zwrócili również uwagę na zbieżność nazwisk powoda i autora tego operatu. Zaznaczyli również, że w toku pozostaje sprawa o ustanowienie służebności drogi koniecznej, w którym pozwanym udzielono zabezpieczenia przechodu i przejazdu m.in. przez część działki powoda, za korzystanie z której dochodzi on wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 15.02.2016r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3617zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd orzekając w powyższy sposób ustalił, że powód H. D. jest właścicielem działki budowlanej o numerze ewidencyjnym pgr. (...) położonej w B., objętej księgą wieczystą numer (...). Z kolei pozwani M. P. i A. P. są właścicielami - na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej - działki ewidencyjnej nr (...) położonej w B., objętej księgą wieczystą numer (...). Nieruchomości te nie są wzajemnie obciążone żadnymi służebnościami na rzecz właścicieli jednej z nich. Poprzednik prawny pozwanych

nabył nieruchomością stanowiącą działkę numer (...) w dniu 02 maja 1912 roku. Pozwani są właścicielami nieruchomości od około 1990 roku.

Pismem z dnia 08 maja 2013 roku, skierowanym do pozwanych, powód wskazał, że stan prawny wynikający z treści ksiąg wieczystych (...) pozwala stwierdzić, że właściciele działki nr (...), objętej księgą wieczystą numer (...) (pozwani) od kilku lat w sposób bezumowny korzystają z pasa wschodniego o szerokości 5m i długości 69,5 m działki nr (...) (...), jak i pasa wschodniego szerokości 5m działki nr (...) (...). Wskazał, że pomimo licznych wezwań nie podjęli czynności mających na celu umożliwienie korzystania z ww. nieruchomości. Powód wskazał w piśmie, że w przypadku dalszego bezumownego korzystania w 2013 roku z części działki nr (...), naliczana będzie opłata miesięczna w wysokości 500,00 zł, płatna w terminie do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od czerwca 2013 roku. Pismo zostało doręczone pozwanej M. P. w dniu 09 maja 2013 roku. W odpowiedzi - pismem z dnia 16 maja 2013 roku - pozwani zwrócili się do powoda z pytaniem wg jakich stawek ustalono opłatę miesięczną za korzystania z części ul. (...).

Pismami z dnia 12 lipca 2013 roku oraz 06 sierpnia 2013 roku powód wezwał pozwanych do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 500,00 zł, za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości (działki (...)) w okresie od maja do 10 czerwca 2013 roku -w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 roku powód wezwał pozwanych do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 500,00 zł, za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości

Przed Sądem Rejonowym w Bielsku - Białej, w sprawie II Ns 1316/13, toczyło się postępowanie z wniosku M. i A. P., przy udziale A. G. (1), H. D., A. G. (2) i S. G., o zasiedzenie służebności drogi koniecznej. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy udzielił wnioskodawcom zabezpieczenia roszczenia w ten sposób, że zezwolił im na czas trwania postępowania na korzystanie z przejazdu i przechodu do nieruchomości oznaczonej dz. (...) (objętej księgą wieczystą numer (...)), położonej w B., istniejącym szlakiem drogowym ul. (...), po wschodniej części dz. (...) (objętej księgą wieczystą numer (...)) i dz. (...) (objętej księgą wieczystą numer (...)), zobowiązując jednocześnie właścicieli tych działek do nieczynienia przeszkód dla korzystania z tego szlaku drogowego przez wnioskodawców. Postanowieniem z dnia 25 września 2013 roku (sygn. akt II Cz 623/13) Sąd Okręgowy oddalił zażalenie uczestników A. G. (1), A. G. (2) i S. G., jak również zażalenie uczestnika H. D. na postanowienie Sądu Rejonowego udzielające zabezpieczenia. Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 maja 2014 roku (sygn. akt II Ns 1316/13) Sąd Rejonowy w Bielsku - Białej oddalił wniosek A. P. i M. P. o stwierdzenie zasiedzenia służebności drogi koniecznej.

Przed Sądem Rejonowym w Bielsku - Białej, w sprawie II Ns 1850/14, toczy się postępowanie z wniosku M. i A. P., przy udziale A. G. (1), H. D., A. G. (2) i S. G., o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy udzielił wnioskodawcom zabezpieczenia na czas trwania postępowania, poprzez nakazanie uczestnikom umożliwienia wnioskodawcom przechodu i przejazdu ulicą (...) wzdłuż granicy działek nr (...) (KW nr (...)) oraz nr (...) (KW nr (...)), aż do parceli nr (...) (KW nr (...)), włącznie z nakazaniem usunięcia wszelkich przeszkód uniemożliwiających realizację przechodu i przejazdu, w szczególności poprzez usunięcia ogrodzeń wzniesionych przez uczestnika H. D. w dwóch miejscach działki nr (...). Na skutek zażalenia uczestników, postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 roku (sygn. akt II Cz 692/14) Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że udzielił zabezpieczenia roszczenia wnioskodawców na czas trwania postępowania, poprzez:

- 1) nakazanie uczestnikom umożliwienia wnioskodawcom przechodu i przejazdu ulicą (...) wzdłuż granicy działek nr (...) (KW nr (...)) oraz nr (...) (KW nr (...)), aż do parceli nr (...) (KW nr (...));
- 2) nakazanie uczestnikowi H. D. usunięcia wszelkich przeszkód uniemożliwiających realizację przechodu i przejazdu, w szczególności przez usunięcie ogrodzeń wzniesionych przez uczestnika H. D. w dwóch miejscach działki nr (...).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy wniosek o zabezpieczenie oddalił. Sąd Okręgowy oddalił w pozostałej części zażalenie uczestników postępowania.

Przedmiotowy fragment nieruchomości powoda stanowił od około 1912 roku szlak będący drogą dojazdową do pola, jak również do nieruchomości położonych za działką pozwanych. Sporny szlak biegnie przez nieruchomość powoda do nieruchomości pozwanych, a dalej do nieruchomości J. G.. Przebiega przez fragmenty nieruchomości położonych wzdłuż niego. Był ujeżdżony traktorami, końmi, wózkami, jeździł tam kombajn. Była to droga gruntowa, jednakże nie utwardzona, ale wyjeżdżona poruszającym się po niej sprzętem. Początkowo droga ta stanowiła pastwisko, ale odkąd dom wybudowali państwa W. (w roku 1960), powstały dwie koleiny. Dla wszystkich, którzy korzystali ze szlaku uprawnienie to było oczywiste i nie stanowiło to żadnego problemu. Ze szlaku tego korzystali wszyscy, którzy mieli pola w okolicy. Nit nigdy nie twierdził, że przedmiotowy szlak jest częścią czyjejs działki. Do 2013 roku nikt nie kwestionował możliwości poruszania się tym traktem, dopóki powód nie zagroził go w granicach swojej nieruchomości. Działania powoda wzbudziły zdziwienie wśród mieszkańców, ponieważ do tego czasu wszyscy zgodnie z tego szlaku korzystali.

Pozwani korzystali z przedmiotowego szlaku (w tym z części należącej do powoda) w okresie od wiosny do jesieni. W okresie wiosennym wykonywali czynności pielęgnacyjne sadów i krzewów, następnie w okresie letnim i jesiennym kosili działkę stanowiącą ich własność. Poruszanie się spornym gruntem nie było częste - miało miejsce kilka razy w miesiącu, z wyłączeniem zimy. Pozwani nie zdawali sobie sprawy, że korzystają z własności powoda, ponieważ szlak był ogólnie dostępny i przez wszystkich używany.

Powód osobiście dokonał zagrodzenia części działki stanowiącej część przedmiotowego szlaku początkiem 2013 roku, a która wcześniej nie była zagrodzona, po prawomocnym oddaleniu wniosku pozwanych o zasiedzenie służebności drogi koniecznej. Powód dokonał również nasadzeń.

Powód zlecił swojej siostrze E. D. sporządzenie prywatnej opinii - operatu szacunkowego, celem oszacowania rynkowej wartości jednorazowego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości o powierzchni 0,0248 ha, obejmującej działkę nr (...), za okres od dnia 27 lipca 2005 roku do dnia 17 czerwca 2014 roku. Według operatu prywatnego, sporządzonego w dniu 09 czerwca 2015 roku, wysokość tego wynagrodzenia wynosi 72.000,00 zł. Powód również zajmuje się wykonywaniem działalności rzeczoznawcy majątkowego.

Bez znaczenia dla sprawy pozostawały zeznania świadka A. K. [vide k. 183 - 184), ponieważ nie dotyczyły one przedmiotu sprawy, a ponadto świadek sam stwierdził, że nie pamięta okoliczności związanych z czynnościami podejmowanymi na nieruchomościach stron. Nie miały również znaczenia dla kierunku rozpoznania sprawy jego zeznania {vide k. 205 - 206) dotyczące przebiegu granicy nieruchomości na sporządzonej mapie. Przedmiotem rozpoznawanej sprawy było bowiem ustalenie, czy pozwani w sposób bezumowny korzystali z nieruchomości powoda, a jeżeli tak, to jaki charakter miało to korzystanie, a w konsekwencji, czy powodowi należy się w związku z tym odszkodowanie od pozwanych. Sam fakt przebiegu granic pozostawał przy tym poza sporem stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się o zgromadzone dokumenty prywatne, jak również urzędowe, stosownie do przepisów art. 244 i art. 245 KPC, ponieważ ich autentyczność nie budziła wątpliwości, jak również nie została zaprzeczona przez strony -stosowanie do przepisów art. 252 KPC i art. 253 KPC. Sąd oparł się również o zeznania świadków, jak również zeznania stron, które należało uznać za wiarygodne.

Odnosząc się do przedłożonego przez powoda prywatnego operatu szacunkowego należy stwierdzić, że nie miał on znaczenia z punktu widzenia kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Pomijając fakt, że powództwo co do zasady podlegało oddaleniu (o czym w dalszej części uzasadnienie) należy zauważyć, że nawet w przypadku przyjęcia zasadności roszczenia powoda i tak nie mogłoby ono zostać uwzględnione, ze względu na niewykazanie w żaden sposób jego wysokości. Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości może być ustalona jedynie przez biegłego, posiadającego wiadomości specjalne w tym zakresie. Tak dowód nie został zawnioskowany przez powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, a to właśnie na nim - zgodnie z przepisami art. 6 KC, jak również art. 232 zd. 1 KPC - spoczywał ciężar udowodnienia nie tylko zasadności, ale i wysokości dochodzonego roszczenia. Nie jest bowiem rzeczą Sądu poszukiwać dowodów na poparcie twierdzeń strony.

Przedłożona opinia E. D. mogła zaś zostać potraktowana jedynie jako dokument prywatny, mający znaczenie jako wyrażenie stanowiska strony, poparte fachową wiedzą. Poczynione w oparciu o ten dokument ustalenia faktyczne dotyczą w związku z tym jedynie faktu zlecenia i sporządzenia takowej opinii oraz rozwijają stanowisko strony pozwanej zajęte w sprawie. Niedopuszczalne byłoby natomiast czynienie na jej podstawie ustaleń, które miałyby zasadnicze znaczenie dla kwestii rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, „Dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośrednio, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności” (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2001 roku, sygn. akt I PKN 571/00, LEX nr 78998), jak również „Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy przed jego wszczęciem należy traktować, jako wyjaśnienie stanowisk stron, wsparte wiadomościami specjalnymi. Oparcie rozstrzygnięcia na prywatnych ekspertyzach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej. Nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego także pisemna opinia biegłego złożona do akt innej sprawy. Opinia taka stanowi dowód z dokumentu prywatnego, chyba że sąd dopuści dowód z opinii tego biegłego i zażąda złożenia jej do rozpoznawanej sprawy, a biegły ją potwierdzi” (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 1121/12, LEX nr 1311975).

Nie można pomijać również tego, że prywatny operat szacunkowy został sporządzony przez siostrę powoda, który nota bene również posiada uprawnienia do sporządzania takich wycen. Pomijając zupełnie kwestię podejrzeń co do

tego, czy powód nie brał czynnego udziału w jej sporządzeniu (ze względu na posiadane uprawnienia oraz stopień pokrewieństwa z rzeczoznawcą), niewykluczone jest także, że opinia ta w sposób jak najbardziej korzystny dla powoda wskazuje wysokość należnej mu kwoty. Powyższe budzi uzasadnione wątpliwości co do tego, że kwota wskazana w opinii rzeczywiście odpowiada należnemu odszkodowaniu za bezumowne korzystanie z nieruchomości, gdyby roszczenie było co do zasady słuszne.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji przyjął, że powództwo podlegało oddaleniu co do zasady. Zgodnie bowiem z przepisem art. 224 § 1 KC, samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub

utrata. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jak z kolei stanowiąc przepisy art. 352 §1 i §2 KC, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt korzystania przez pozwanych z części nieruchomości powoda, w zakresie odpowiadającym służebności drogi koniecznej. Stan faktyczny pozwalał zatem na stwierdzenie, że jakkolwiek stan prawny nie został jeszcze w tej materii uregulowany poprzez ustanowienie służebności drogi koniecznej (sprawa pozostaje w toku), to pozwani byli posiadaczami służebności polegającej na przechodzie i przejeździe szlakiem obejmującym m.in. część działki powoda. Dla ustalenia zasadności roszczenia dochodzonego pozwem istotne było zatem określenie charakteru tego posiadania, a więc ustalenie, czy pozwani posiadali służebność w dobrej, czy też w złej wierze.

Należy zatem wskazać, że dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości (w przedmiotowej sprawie posiadacza służebności), że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (przechodu i przejazdu). Jest ona równoznaczna z jego przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu określone prawo niczyjego prawa nie narusza. Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika w sposób niewątpliwy że pozwani korzystali ze szlaku obejmującego część działki powoda, w oparciu o wieloletnie (sięgające 1912 roku), utarte zwyczaje miejscowe, które pozwalały na korzystanie z niego wszystkim osobom, które musiały dostać się do pola, czy też innych nieruchomości położonych wzdłuż tego szlaku. Niekwestionowanie przez nikogo, do roku 2013 roku (kiedy uczynił to powód), takiego stanu rzeczy pozwala przyjąć, że pozwani pozostawali w usprawiedliwionym przekonaniu, że uprawnienie do korzystania z tej części działki, odpowiadające swą treścią służebności drogi koniecznej, im przysługuje. Co więcej należy podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 7 KC, jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Tym samym wobec niewykazania przez powoda, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu, że pozwani posiadali służebność w złej wierze (przy czym wszystkie przeprowadzone dowody pozwalają twierdzić, że była to dobra wiara), nie może skutkować uznaniem zasadności roszczenia powoda, ze względu na brzmienie cytowanego na wstępie przepisu art. 224 § 1 KC.

Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu w całości. Na marginesie jedynie należy zaznaczyć, że nawet w przypadku uznania zasadności roszczenia powoda, uwzględnienie powództwa nie byłoby możliwe, ponieważ powód nie wykazał wysokości odszkodowania jakie byłoby mu należne.

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 98 §1 i §3 KPC.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł powód.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c, poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało niezasadnym uznaniem, iż pozwani w dobrej wierze korzystali z nieruchomości

należącej do powoda, podczas gdy wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza znajdujących się w dopuszczonych jako dowód w niniejszej sprawie aktach postępowań II Ns 1316/13 i II Ns 1850/14 dokumentów w postaci pisma pozwanych z dnia 5 sierpnia 2013 r. i pisma pozwanej z dnia 15 maja 2002 r. oraz zeznań powoda i świadka A. G. (1), nakazuje przyjąć, iż pozwani działali w złej wierze;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c, poprzez odmówienie waloru wiarygodności dowodowi w postaci operatu szacunkowego sporządzonego przez E. D. w dniu 9 czerwca 2015 r., podczas gdy dokument ten, przy uwzględnieniu całości okoliczności sprawy, dostatecznie udowadnia zawarte w pozwie roszczenie powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej, w wypadku uznania, iż pisma pozwanej z dnia 15 maja 2002 r. i 5 sierpnia 2014 r. (ze sprawy II Ns 1316/13) nie wchodzi w skład materiału dowodowego, pomimo wniosku o dopuszczenie dowodu z akt sprawy II Ns 1316/13 zarówno w pozwie, jak i odpowiedzi na pozew oraz braku wydania jednoznacznej decyzji procesowej w tym zakresie, ewentualnie wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów na okoliczność ustalenia braku dobrej wiary pozwanych w zakresie korzystania z nieruchomości powoda z uwagi na brak zachowania należytej staranności.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości zaakceptował ustalony w sprawie stan faktyczny, przyjmując go za własny. Przyjęte przez sąd I instancji przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę rozstrzygnięcia okazały się trafne.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należało, że pełnomocnictwo procesowe udzielone przez powoda aktualnemu pełnomocnikowi (k. 157) dotyczyło niniejszej sprawy, co zostało wyjaśnione podczas rozprawy apelacyjnej.

Przechodząc do omówienia zarzutów prawa procesowego, wskazać należało, że zarzut naruszenia art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc okazał się chybiony. Na wstępie wskazać należało, że skarżący nie wskazał, który z § art. 217 kpc Sąd Rejonowy miał naruszyć. Kwestia ta była istotna, gdyż przepis ten określa kilka sytuacji procesowych. Zgodnie z jego brzmieniem (§ 1) strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Zgodnie natomiast z § 2 sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Natomiast § 3 stanowi, że sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się także, iż w świetle postanowień art. 217 k.p.c. pominięcie przez sąd dowodu dopuszczalne jest jedynie w wypadku, gdy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony zgłaszającej ten dowód albo gdy chodzi o dowody nieprzydatne lub zgłoszone wyłącznie dla zwłoki (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1966 r. II CR 314/66, OSNCP 1967/2/39, z 12 września 1997 r. I CKN 547/97, z 28 kwietnia 1999 r. I CKN 1129/97, z 3 kwietnia 2001 r. I CKN 373/00, z dnia 30 maja 2007 r. IV CSK 41/07 i z dnia 17 kwietnia 2008 r. I CSK 543/07, nie publ.). Stanowisko to

zachowało aktualność także na gruncie obecnej, obowiązującej od dnia 3 maja 2012 r. regulacji art. 217 k.p.c.(zob. wyrok SN Sygn. akt I CSK 497/13)

Z kolei w myśl art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepis art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Przewiduje uprawnienie sądu do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 70/08, niepubl., z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, niepubl., z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, niepubl.). Przepis ten stanowi podstawę decyzji sądu podejmowanej przed podjęciem określonych rozstrzygnięć dowodowych (zob. wyrok Sygn. akt I CSK 123/10)

Odnosząc treść przywołanych przepisów, w odniesieniu do treści uzasadnienia zarzutów apelacyjnych, wskazać należało, że skarżący kwestionuje nie fakt, oddalenia lub pominięcia dowodu w postaci operatu szacunkowego sporządzonego przez E. D. w dniu 9.06.2015r., który to dowód, na co słusznie wskazują pozwani w odpowiedzi na apelację, został dopuszczony przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 1.10.2015r. (k. 115) jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc na okoliczność treści oświadczenia złożonego przez osobę podpisującą dokument, lecz jego ocenę pod względem odmówienia mu przez Sąd Rejonowy waloru wiarygodności, a tym samym mocy dowodowej, co wskazuje, że skarżący w tym zakresie podniósł w rzeczywistości zarzut naruszenia art. 233§1 kpc polegający na błędnej ocenie omawianego dowodu prywatnego.

Na wstępie wskazać należało, że Sąd rejonowy zasadnie przyjął, że prywatna opinia przedstawiona w pozwie przez powoda w postaci operatu szacunkowego sporządzonego przez swoją siostrę została zakwalifikowana jako dowód prywatny pochodzący od osoby trzeciej na okoliczność treści oświadczenia złożonego przez E. D.. Zgodnie zatem ze zdaniem drugim art. 253 kpc, jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać, tj. powód. A zatem podstawowym zagadnieniem było, czy powód, skoro pozwani już w odpowiedzi na pozew (k. 90.v.) zaprzeczyli wartości dowodowej wskazanego operatu szacunkowego, miał obowiązek złożyć odpowiedni wniosek o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego, skoro jak podniósł w piśmie przygotowawczym z dnia 25.08.2015r. (k. 111) sąd przy ocenie materiału dowodowego nie może pominąć merytorycznych treści zawartych w dokumencie prywatnym, sporządzonym przez biegłego sądowego z 20 letnim stażem, nawet pomimo istnienia stosunku pokrewieństwa pomiędzy powodem, a rzeczoznawcą majątkowym, który sporządził ten dokument, tym bardziej, że pozwani nie wskazali w jakim zakresie podważają sporządzony operat szacunkowy.

Powstało zatem zagadnienie, czy w związku z odmiennymi stanowiskami stron, powód winien był w odpowiednim czasie złożyć odpowiedni wniosek dowodowy z opinii biegłego sądowego, tym bardziej, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a Sąd Rejonowy dodatkowo, określił obu pełnomocnikom stron 7 dniowy termin do złożenia m.in. dodatkowych wniosków dowodowych, pod rygorem ich oddalenia, w razie ich zgłoszenia w terminie późniejszym (k. 114-115).

Na wstępie należało wskazać, że jak się przyjmuje powszechnie w orzecznictwie - opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron (wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, OSNC- ZD 2011, nr D, poz. 86). Zawarta w takiej opinii argumentacja może zatem stanowić jedynie podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, Nr 8, poz. 197 oraz z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, LEX 75 17; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2014 r. V ACa 895/13, LEX nr 1474065).

Sąd okręgowy podkreślił jednocześnie, że nieniejsza sprawa nie należała do kategorii spraw, implikującej po stronie sądu powinność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności z urzędu w myśl art. 232 zd.2 kpc. Zresztą zarzut naruszenia tego przepisu nie został postawiony w apelacji, a Sąd II instancji nie może

z urzędu, lecz co do zasady (za wyjątkiem istnienia nieważności postępowania) jedynie na zarzut badać naruszenie określonego przepisu procedury cywilnej.

Zatem odnosząc się do kryteriów oceny dokumentu prywatnego, jakim bez wątplenia była opisywana ekspertyza z dnia 9.06.2015r. podkreślić należało, że kodeks postępowania cywilnego przypisuje dokumentom publicznym i prywatnym domniemanie prawdziwości (autentyczności), co wynika z analizy treści art. 252 i 253 k.p.c. Dokumenty prywatne korzystają z domniemania złożenia oświadczenia przez osobę podpisaną pod dokumentem (art. 245 k.p.c.).

Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.). Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r. II CSK 712/10, LEX nr 1129100)

Odnosząc się do mocy dowodowej dokumentu prywatnego zgodzić się należy z ogólnym założeniem, że z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Niemniej jednak zgodzić się również należy z ogólnym założeniem, że skoro sąd może oprzeć rozstrzygnięcie sprawy na zeznaniach świadków pomimo braku jakichkolwiek domniemań prawnych z nimi związanych i pomimo powszechnego przekonania o niskiej wartości tego dowodu, to sąd może wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych. W literaturze przedmiotu zauważa się, że dokumenty te z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko tej osobie, od której pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz tej strony, która go sporządziła. Jeżeli zaś dokument pochodzi od osoby trzeciej niezależnej od stron, to sąd powinien zakładać, że intencją wystawcy dokumentu nie było wzmocnienie bądź osłabienie którejkolwiek ze stron (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, zgodzić się należało ze stanowiskiem, skarżącego, że sąd rejonowy zaniechał głębszej oceny merytorycznej zawartości prywatnej opinii E. D. z dnia 9.06.2015r., jednak w konsekwencji nie miało to wpływu na treść końcowego rozstrzygnięcia. Mianowicie operat ten prawidłowo określał przedmiot opinii, czy też oznaczenie obu nieruchomości, tj. powoda i pozwanych. Wskazywał też na podstawie jakich dokumentów oraz czynności opinia została wykonana. Nie budziło również większych kontrowersji stwierdzenie zawarte na s. 6 prywatnej opinii, iż „zgodnie z udostępnionymi informacjami uzyskanymi od Urzędu Gminy B., treścią uchwał publikowanych na stronach Gminy, brak jest danych o klasyfikacji ul. (...) jako drogi gminnej, natomiast według uzyskanych informacji jest to droga wewnętrzna, prywatna, a nazwę podano jej dla potrzeb porządkowych”. Można również zgodzić się z wyliczeniem rzeczoznawcy, iż oszacowana powierzchnia gruntu na potrzeby szlaku służebnego wynosi 248 m².

Natomiast, w żaden sposób prywatna opinia nie wskazuje podstaw, jak i kryteriów przyjęcia wskazanych w operacie poszczególnych współczynników takich jak:(...). Powód nie wyjaśnił także jakie źródła są podstawą zastosowania wzoru, na podstawie którego powód wyliczył wartość miesięcznego wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jego gruntu.

Pominiecie wyjaśnienia przez rzeczoznawcę dlaczego przyjął takie, ani inne wartości i współczynniki powoduje, że prywatnej opinii nie można w żaden sposób zweryfikować. Przyjęcie takich, a nie innych poziomów wymienionych wartości, czy współczynników powoduje, że miesięczna wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości powoda o powierzchni 0.0248 ha na poziomie 514,59zł okazuje się wartością absurdalną, zważywszy na sposób i częstotliwość korzystania z nieruchomości powoda we wskazanym zakresie. Jak bowiem wynikało z niekwestionowanego dowodu z przesłuchania pozwanej M. P. (k. 210-210/v.) poruszała się przedmiotowym szlakiem

poza okresem zimowym średnio kilka razy w miesiącu. Pozwani bowiem, oprócz innych osób wskazywanych przez świadków, przechodzili do swojej nieruchomości oznaczonej nr działki (...) przez omawiany fragment nieruchomości powoda oznaczony nr działki (...) wyłącznie w celu koszenia działki, wykonywania czynności pielęgnacyjnych drzew owocowych i krzewów, czy też zbierania owoców w okresie jesiennym. Taka forma korzystania przez pozwanych ze swojej nieruchomości w żaden sposób nie została zakwestionowana przez powoda i pokrywała się z analizą zdjęć uzyskanych z serwisu (...) (k. 270-271), co zostało ujawnione podczas rozprawy apelacyjnej. Mianowicie na wydrukowanych zdjęciach, wyraźnie widać, że działka (...) w przeważającej części jest zajęta przez łąkę, a w jej południowej części znajdują się nasadzenia drzew i krzewów. Zatem wbrew zarzutom powoda, sposób korzystania przez pozwanych z pasa nieruchomości wzdłuż wschodniej granicy działki nr (...), który aż do 2013r. był wydzielony od pozostałej części nieruchomości powoda ogrodzeniem, co przyznał sam powód podczas przesłuchania go w charakterze strony (k. 208) nie mógł być intensywny, czy uciążliwy. Można również postawić prywatnej ekspertyzie znaczący zarzut, że w dużej mierze została opracowana wyłącznie na podstawie informacji uzyskanych od powoda. Szczególnie jaskrawy przykład tego stanowi stwierdzenie zawarte na s. 7 opinii, iż na sposób określenia wyceny miał istotny wpływ czynnik w postaci „stworzenia (przez pozwanych) potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa właściciela (powoda) i mienia (powoda)”. Opinia w żaden sposób nie wyjaśnia, jakie przesłanki legły u podstaw tak jednoznacznego stwierdzenia o negatywnym dla pozwanych wydzwieku.

Podkreślić również należało, że prywatna opinia nie zawierała na s. 8 wykresu (pusty fragment kartki) zachowania się rynku nieruchomości, jego trendów i tendencji, co sprawia, że dane przyjęte w opracowaniu, nie znajdują potwierdzenia w materiale źródłowy, a tym samym również nie są weryfikowalne. Zwrócić również należało uwagę, iż E. D. jest rzeczoznawcą, która wykonuje ekspertyzy na terenie działania innego sądu (Sądu Okręgowego w Łodzi), a zatem z pewnością nie posiada wiedzy o kształtowaniu się poszczególnych cen nieruchomości na lokalnym rynku, które miały wpływ na końcowy wynik opracowania.

Zwrócić również należało, że pozwani kwestionowali wysokość żądania zanim doszło do wytoczenia niniejszego powództwa, co wynikało chociażby z ich pisma z dnia 16.05.2013r. (k. 40), co stanowiło wystarczający sygnał dla powoda, aby już w pozwie zawrzeć odpowiedni wniosek o powołanie biegłego sądowego.

Skoro prywatnej opinii nie można było przyznać statusu dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego zgodnie z procedurą cywilną, tym samym powyżej omówione braki, niedokładności, sprzeczności itp. nie podlegały usunięciu w toku procesu. Wbrew stanowisku powoda, na pozwanych nie ciążył obowiązek procesowy wytknięcia prywatnej ekspertyzie konkretnych uchybień. Wystarczyło, że jak wskazali w odpowiedzi na pozew, prywatna opinia E. D. nie posiada wartości dowodowej i jest przez nich w całości kwestionowana. To po stronie powoda spoczywał obowiązek podjęcia określonej czynności procesowej w postaci złożenia w odpowiednim czasie (tj. najpóźniej do dnia 8.10.2015r.) wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności, aby wykazać zasadność powództwa co do wysokości. Zgłoszenie takiego wniosku dopiero na etapie postępowania apelacyjnego i to nie w samej apelacji, której termin wniesienia upływał w dniu 30.03.2016r. (k. 253), lecz dopiero w piśmie procesowym powoda z dnia 03.06.2016r. (k. 266), bez wątplenia okazało się spóźnione i dlatego też sąd okręgowy na podstawie art. 381 kpc pominął ten dowód jako sprekludowany (pkt.4).

Reasumując zarzut naruszenia art. 233§1 kpc odnoszący się do prywatnej opinii dołączonej do pozwu okazał się chybiony.

Powód dochodzi od pozwanych wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a swoje powództwo opiera na treści art. 224 § 2 k.c. i 225 kc. Zaznaczyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjęto, że art. 225 k.c. i art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 352 k.c. § 2 i art. 230 k.c. mogą mieć odpowiednie zastosowanie do rozliczeń między właścicielem a posiadaczem służebności (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 r., III CZP 43/11, OSNC 2012/2/18 oraz przytoczone tam orzeczenia, a to: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 255/04 r., "Izba Cywilna" 2005, nr 11, s. 48, z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04. nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04. nie publ., z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04. nie publ., z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 139/05. nie publ., z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06.

nie publ., z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 344/08. nie publ., z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08. nie publ., z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 229/08. "Izba Cywilna" 2009, nr 10, s. 44, z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08. nie publ., z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 470/08, nie publ., z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 471/08. nie publ., z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, nie publ., wyrok z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 511/08. nie publ., wyrok z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09. "Izba Cywilna" 2010, nr 4, s. 38, z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 137/09. nie publ., wyrok z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09. nie publ., wyrok z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09. nie publ., wyrok z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 626/09, nie publ., wyrok z dnia 6 października 2010 r., II CSK 156/10, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 64).

Przy roszczeniach uzupełniających z art. 224-225kc, z którymi mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dobrą wiarę wyłącza uzyskanie takich informacji, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Według art. 224 § 2 k.c., podobne konsekwencje w zakresie roszczeń uzupełniających wywołuje uzyskanie przez posiadacza w dobrej wierze informacji o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. II CSK 34/09, LEX nr 584199).

Dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. Posiadaczem w złej wierze pozostaje natomiast ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo nie przysługuje jemu, a innej osobie (uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1980r., III CZP 14/80, OSNCP 1980/9/161 i z dnia 6 grudnia 1991r., III CZP 108/91, 1992/4/48).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, Sąd II instancji podzielił stanowisko sądu rejonowego, iż nie można było zarzucić pozwanym złej wiary aż do 2013r., kiedy to powód zdemontował ogrodzenie. Na zdjęciach z 10.05.2014r. (k. 48), jak i z dnia 24.04.2014r. u góry (k. 49) widać resztki uciętych słupków służących do podtrzymywania tego ogrodzenia siatkowego, rozdzielającego do tego momentu szlak służebny od pozostałej części nieruchomości powoda. Dopiero zatem w 2013r. powód zaczął kwestionować prawo pozwanych do poruszania się fragmentem swojej nieruchomości w celu dojścia do swojej nieruchomości oznaczonej nr (...), co objawiało się także wystosowaniem do pozwanych żądań w formie pisemnej (k. 7-17) wzywających ich do zaprzestania korzystania z jego własności. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w osobach A. B. (1) (k. 115), J. S. (k. 116); K. W. (k. 116-117); R. K. (k. 117-118); A. B. (2) (k. 162); J. G. (k. 192-193), A. G. (1) (k. 193-194), a także samej pozwanej wskazywały, że pozwani aż do 2013r. pozostawali w usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu, że przysługuje im takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonywali. Zaslugały na uwzględnienie zeznania świadków oraz pozwanej, że wskazane w zeznaniach osoby mogły bez przeszkód aż do 2013r., kiedy to pozwani otrzymali wezwania oraz zawiadomienie do zaprzestania korzystania z nieruchomości powodów (k. 96-100), korzystać z omawianego szlaku drogowego, w celu dojazdu lub dojścia do swoich nieruchomości.

Później, wobec zagrodzenia w czerwcu 2014r. przez powoda dojazdu do nieruchomości pozwanych oznaczonej nr działki (...), co powód sam przyznał podczas przesłuchania (k. 208), pozwani uzyskali możliwość dostępu do swojej nieruchomości, w wyniku udzielenia zabezpieczenia, najpierw w postępowaniu o zasiedzenie służebności drogi koniecznej (II Ns 1316/13, k. 135-137), a następnie w postępowaniu o ustanowienie drogi koniecznej w sprawie II Ns 1850/14 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej (k. 134, 138-140).

Wpływ na zmianę stanowiska sądu rejonowego odnośnie przyjęcia dobrej wiary po stronie pozwanych, nie miały dodatkowe dokumenty dopuszczone przez sąd apelacyjny, a zawarte w aktach II Ns 1316/13 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy z pozostałych dokumentów zawartych we wskazanych aktach, skoro powód nie wyszczególnił jakie miałyby być to dokumenty i na jaką okoliczność dowód z tych dokumentów miałyby zostać dopuszczony. Mianowicie, wskazać należało, że już podczas przesłuchania pozwanej (k. 211) została poruszona kwestia treści pisma pozwanej z dnia 14.05.2002r. (k. 249 i 269) skierowanego do Komendanta Komisariatu Policji w S., lecz dotyczyło to odcinaka szlaku przebiegającego przez nieruchomość A. G. (1), a nie spornego pasa. Z tego względu nie można było wysuwać zbyt daleko idącego wniosku, że również przejście spornym odcinkiem szlaku służebnego winno wzbudzić u pozwanych podejrzenie, że im takie prawo nie służy. Z kolei pismo

z dnia 08.04.2002r. (k. 268) zostało skierowana przez Urząd Gminy w B. do A. G. (1), a nie pozwanych. Nie zostało wykazane, że pozwani znali jego treść. Jeśli zaś chodziło o treść opinii uzupełniającej z dnia 4.06.2001r. sporządzonej na potrzeby postępowania sądowego o sygn. akt II Ns 580/2000 (k. 267) to obrazuje ona tylko zmiany w oznaczeniu działek gruntowych, na potrzeby ustanowienia służebności gruntowej do pgr (...), która nawet nie przylega do nieruchomości stron. Z pisma procesowego pozwanych z dnia 5.08.2013r. złożonych do sprawy II Ns 1316/13 (k. 250-251) nie wynika, aby można było im przypisać złą wiarę. Wskazywali tylko z czego wynikało w ich przeświadczeniu prawo do korzystania m. in. ze spornego pasa gruntu. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 233§1 kpc w odniesieniu do dowodów ujawnionych w toku postępowania apelacyjnego okazał się również chybiony.

Sąd Okręgowy tym samym na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda jako bezzasadną, orzekając w pkt. 2 o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), skoro apelacja została wniesiona po dniu 01.01.2016r..

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Roman SSR del. Piotr Łakomiak

Sędzia ref. I instancji: SSR J. Banaś-Paluch